Cena 15 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

ŁÓDŹ 23-VI-51

Nr 172 (1802)
ROK VI.

SOBOTA





Budowniczowie wielkiej cementowni „Odra" na Dolnym Śląsku subskrybowali Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski na zebraniu załogi w dniu 19 czerwca br.

Ryszard Gawroń, główny mechanik ruchu, zadeklarował 15 roboczodniówek.

Na zdjęciu: Ryszard Gawroń (u góry) przy sprawdzaniu z czeskim inżynierem Aujezdsky elementów pieca obrotowego, dostarczonego przez Czechosłowację.

Urzędy pocztowe w całej Polsce przyjmują i rozsyłają tysiące depesz, w których pracownicy będący w delegacjach służbowych lub na urlopach deklarują swój udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski. Na zdjęciu: Dział telegraficzny Poczty Głównej w Warszawie, gdzie odbywa się przyjmowanie i wysyłanie depesz subskrypcyjnych.

Przyspieszamy nasze pokojowe budownictwo

Z niesłabnącą siłą

rozwija się akcja subskrypcyjna na terenie całego kraju

Subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski trwa z niesłabnącą siłą na terenie całego kraju. Przebieg akcji jest wspaniałą manifestacją jedności narodu, świadomego historycznych zadań, jakie stawia przed nami wspaniałe budownictwo socjalistyczne.

Oto garść meldunków z różnych ośrodków kraju:

KRAKÓW. — Wiele gmin woj. krakowskiego zakończyło już subskrypcję Pożyczki. W gminie Racławice, pow. Miechów, subskrybowało 98 proc. gospodarstw. Na terenie tego powiatu, w gminie Kowale, podpisało Pożyczkę 1280 chłopów.

27 chłopów z gminy Zator, pow. Wadowice, deklarowało **5-krotnie wyższe stawki niż przewiduje wezwanie ZSCh. 6-ciu z nich wpłaciło zadeklarowane sumy od razu.**

WROCŁAW.

Z poszczególnych gromad woj. wrocławskiego napływają meldunki, w których chłopi z dumą donoszą o swym 100-procentowym udziale w podpisywaniu Pożyczki Narodowej. Wielu chłopów deklaruje natychmiastową wpłatę subskrybowanych sum. Tak postąpił m. in. Tadeusz Czerniak — średniorolny chłop z gromady Legnickie Pole, w pow. Legnica.

„Trudno nam było gdyśmy przyjechali na Ziemie Zachodnie. Państwo dopomogło nam w szybkim zagospodarowywaniu się na tych ziemiach, udzielając systematycznej i wielostronnej pomocy — powiedział Czerniak — **dlatego z całego serca wpłacam na Pożyczkę 1000 zł.**

KATOWICE.

Załoga kopalni „Szombierki" zakończyła akcję subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski w dniu 20 czerwca, dając tym samym dowód swej ofiarności i patriotyzmu.

POZNAŃ.

Spółdzielnie zrzeszone w Związku Spółdzielni Rzemieślniczych w Poznaniu włączyły się gremialnie do akcji subskrypcyjnej. Wszyscy członkowie 94 spółdzielni z terenu całego województwa subskrybowali już Pożyczkę.

BYDGOSZCZ.

Na terenie woj. bydgoskiego podpisało już deklaracje subskrypcyjne 2.104 właścicieli prywatnych warsztatów rzemieślniczych.

Wszystkie siostry miłosierdzia w szpitalu wojewódzkim w Bydgoszczy subskrybowały Pożyczkę, deklarując po 12 — 14 dniówek, również siostry zakonne ze szpitala zakaźnego zadeklarowały Pożyczkę.

Nazim-Hikmet przybył do Rumunii

BUKARESZT. — Rumuńska Agencja Telegraficzna podaje, że do Rumunii przybył wielki bojownik o pokój, turecki poeta postępowy, laureat Międzynarodowej Nagrody Pokoju — Nazim Hikmet.

Po wyrwaniu się z rąk oprawców — tureckiej reakcji, z 17-letniego pobytu w więzieniu, Nazim Hikmet podejmowany jest gościnnie przez naród rumuński. Nieugiętemu bojownikowi o pokój i postęp zgotowano w Rumunii niezwykle serdeczne powitanie.



— Widzisz, Pożyczka to forsa, forsa to grunt, a grunt to uprzemysłowienie kraju.

Sami się zdemaskowali

Wrogowie porozumienia

zerwali narady paryskie

PARYŻ. — Na 74 posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w dniu 21 czerwca, któremu przewodniczył delegat brytyjski Davies, przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich oświadczyli, iż nie przyjmują propozycji, zawartej w nocie Rządu ZSRR w dniu 20 czerwca br.

Przedstawiciel USA Jessup dokonał, jak się sam wyraził, „przeglądu sytuacji", wytworzonej na sesji zastępców ministrów spraw zagranicznych, przedstawiając zupełnie wypaczony obraz tej sytuacji.

Gromyko wskazał na całkowitą bezpodstawność oświadczenia Jessupa, że delegacja ZSRR, domagając się przyjęcia swej propozycji w sprawie paktu atlantyckiego i amerykańskich baz wojennych, „hamuje prace konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw w Paryżu". **My** — oświadczył Gromyko — **nie hamujemy pracy konferencji. Wprost przeciwnie, ostatnia nota Rządu Radzieckiego z 20 czerwca br. stwierdza wyraźnie konieczność kontynuowania prac konferencji.**

Od trzech mocarstw zależy, czy zwołana zostanie konferencja Rady Ministrów, czy też nie. W związku z tym **nie trudno zrozumieć, kto ponosi odpowiedzialność za trudności, na jakie napotykała w czasie swej pracy nasza konferencja, jeśli rządy trzech mocarstw będą nadal zajmowały takie samo jak dotychczas stanowisko wobec propozycji radzieckiej.**

Po przemówieniu Gromyki, Davies złożył w imieniu delegacji trzech mocarstw zachodnich oświadczenie o odmowie rządów tych mocarstw kontynuowania wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych, zwołanej dla opracowania porządku dziennego rady ministrów.

W związku z przerwaniem przez rządy 3-ch mocarstw pracy wstępnej konferencji, przedstawiciel ZSRR złożył specjalne oświadczenie, którego treść podamy jutro.

W rocznicę najazdu hitlerowskiego na ZSRR

BERLIN. — W związku z 10-ą rocznicą zdradzieckiej napaści Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki, Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej opublikował oświadczenie, w którym stwierdza, że Armia Radziecka po rozbiciu hitlerowskiej machiny wojennej wyzwoliła narody Europy, a tym samym naród niemiecki spod jarzma faszyzmu.

Związek Radziecki — głosi oświadczenie — **przyczyniając się do demokratycznego i pokojowego rozwoju Niemiec, stawia sobie za cel uwolnienie ludzkości od groźby niemieckiego imperializmu i militaryzmu.**

Podkreślając, że nowa wojna stałaby się dla narodu niemieckiego jeszcze straszniejszą katastrofą, niż wojna poprzednia, Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzywa wszystkich Niemców do wzmożenia walki przeciwko zbrodniczym planom imperialistów, walki o pokój i przyjaźń między narodami Związku Radzieckiego i jednolitych, miłujących pokój, demokratycznych Niemiec.

Polska oczami Anglików

WARSZAWA — Przebywająca w Polsce delegacja związkowców angielskich zwiedziła 18 bm. Stolicę, a 19 bm. — spółdzielnię produkcyjną Kamieniec w pow. gostynińskim.

Na osiedlu muranowskim, na Starym Mieście, w Domu Słowa Polskiego, angielscy goście nawiązywali serdeczne rozmowy z robotnikami polskimi, wyrażając zdumienie z powodu szybkich postępów odbudowy i budowy nowej Warszawy.

„W przeciwieństwie do tego, co pisze większość prasy angielskiej, w waszym mieście wre twórcza praca nad odbudową ogromnych zniszczeń. Sukcesy w odbudowie, entuzjazm pracy jest dobitnym dowodem pokojowych dążeń narodu polskiego — oświadczył Edwin Marsden z Manchester.

Zdumiony byłem, widząc we wszystkich sklepach ogromne ilości artykułów spożywczych. Można powiedzieć, że przeciętny obywatel polski je dwa razy lepiej niż przeciętny Anglik".

Przedstawiciel kolejarzy angielskich, Frank Cordell z Wellington, po zwiedzeniu spółdzielni produkcyjnej w Kamieńcu i zapoznaniu się z życiem członków spółdzielni, powiedział:

„Znam się trochę na rolnictwie i dlatego ze szczególną uwagą oglądałem gospodarstwo. Mogę powiedzieć, że bydło jest bardzo dobrze utrzymane, a jakość zboża bardzo wysoka.

Widziałem na wpół zrujnowane budynki, w których fornale członkowie spółdzielni mieszkali przed reformą rolną i widziałem nowe przestronne, zelektryfikowane domki, w których mieszkają obecnie. To zestawienie mówi samo za siebie".

Delegacja Korei w Pekinie

PEKIN. — W dniu 21 czerwca przybyła do Pekinu delegacja koreańska w składzie 88 osób.

Na dworcu pekińskim powitało delegację przeszło 500 przedstawicieli ludności stolicy.

W imieniu ludności Pekinu powitał delegację koreańską przewodniczący chińskiego komitetu obrony pokoju i walki przeciwko agresji amerykańskiej — Kuo Mo-żo.

Repatrianci z Chin wracają do kraju

GDYNIA. — Do Centralnego Zarządu Polskiej Marynarki Handlowej w Gdyni w dniu 21 bm. nadszedł z pokładu motorowca „Wartą" telegram od powracających do Polski z Chin Ludowych repatriantów. W telegramie tym repatrianci pozdrawiają robotników polskich i wyrażając wdzięczność rządowi ludowemu za umożliwienie im powrotu do Ojczyzny piszą m. in.:

„Będziemy z całym naszym narodem wzmacniać codzienną pracą siłę gospodarczą naszego Państwa i zwiększać jego udział w walce o pokój i szczęście wszystkich ludzi pracy".

30-lecie Maryjskiej ASRR

MOSKWA. — Narody Związku Radzieckiego obchodziły uroczyście dnia 21 bm. 30-lecie istnienia Maryjskiej Autonomicznej Republiki Radzieckiej.

Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) wystosowały depeszę powitalną do Prezydium Rady Najwyższej Maryjskiej ASRR, Rady Ministrów Maryjskiej ASRR i do Maryjskiego Komitetu Obwodowego WKP(b),

Pomoc w żniwach i omłotach

zapewni pracującym chłopom ponad 2700 SOM-ów i 500 punktów gromadzkich

WARSZAWA. — W okresie żniw i omłotów pracujący chłopi całego kraju korzystać będą z usług ponad 2.700 SOM i ok. 5.000 punktów gromadzkich, wyposażonych w znacznie większe niż w r. ub. ilości maszyn żniwnych i omłotowych. Maszyny spółdzielcze dokonają sprzętu zboża z obszaru ok. 660 tys. ha, czyli **o 80 tys. większego niż w ub. r.** Młocarnie przeprowadzą omłot 4.530 tys. kwintali ziarna, tzn. **o przeszło 3 miliony kwintali więcej w porównaniu z ub. r.**

W wielu spółdzielczych ośrodkach remonty maszyn i narzędzi rolniczych zostały już zakończone. Szczególnie pomyślnie przebiegają prace przygotowawcze w SOM-ach okr. poznańskiego, które poza sprawnym przeprowadzeniem remontów zebrały od chłopów największą ilość zamówień na wykonanie prac żniwno-omłotowych. W województwie tym przoduje Spółdzielczy Ośrodek Maszynowy w Sierakowie, pow. Międzychód. Dzięki planowej, zespołowej pracy wszystkie maszyny żniwne wyremontowano już w kwietniu br.

W celu udzielenia chłopom jak najwydatniejszej pomocy, pracownicy licznych ośrodków maszynowych podejmują zobowiązania najwyższego wykorzystania maszyn rolniczych.

Z całego KRAJU

WYDZIAŁ AGROMECHANICZNY PRZY POLITECHNICE WARSZAWSKIEJ

WARSZAWA — Decyzją Rządu utworzony został pierwszy w Polsce Wydział Agromechaniczny przy Politechnice Warszawskiej.

Zadaniem tego Wydziału, który otwarty zostanie z dniem 1 września br., będzie przede wszystkim szkolenie inżynierów - mechaników z zakresu mechanizacji rolnictwa, jak również szkolenie wychowawców dla liceów mechaniki rolnej i technologów dla przemysłu narzędzi i maszyn rolniczych.

NA FRONCIE WALKI Z ANALFABETYZMEM

WARSZAWA — Główna Komisja Społeczna do walki z analfabetyzmem postanowiła powołać w lecie br. tzw. „służbę społeczną walki z analfabetyzmem".

Zadaniem „służby społecznej walki z analfabetyzmem" jest zmobilizowanie jak największej liczby obywateli zrzeszonych i niezrzeszonych do współpracy przy nauczaniu analfabetów i utrwalaniu umiejętności czytania i pisania nabytych przez absolwentów początkowego nauczania.

DZIECI JADĄ NA KOLONIE LETNIE.

KRAKÓW — W pierwszym turnusie na koloniach letnich w woj. krakowskim przebywać będzie około 80 tys. dzieci i młodzieży z całej Polski. Gęsta sieć punktów kolonijnych znajduje się w najzdrowszych i najpiękniej położonych powiatach województwa a m. in. w nowosądeckim, nowotarskim, żywieckim, i wadowickim. Dzieci mają zapewnione doskonałe zaopatrzenie żywnościowe, wykwalifikowaną opiekę i stałą pomoc lekarską.

mówi FALA 31

Do pewnego wybitnego publicysty francuskiego zwrócił się pełnomocnik amerykański z prośbą, aby ten napisał artykuł o polityce zagranicznej Stanów Zjednoczonych.

— Dobrze, napiszę, — zgodził się publicysta.

— A w jakim duchu zamierzać pan oświetlić wydarzenia — pyta Amerykanin.

— Napiszę co myślą miliony uczciwych Francuzów o polityce zagranicznej Ameryki.

Amerykanin w przerażeniu:

— Drogi panie! Ile pan chce za to, aby artykuł ten nie ukazał się w druku?

* * *

W Brukseli zanotowano rzadki wypadek: publiczne wystąpienie burżuazyjnego działacza politycznego okazało się prawdziwe. Były premier Belgii Paul Henry Spaak, jak donosi „Times", oświadczył w klubie amerykańskim, że wedle jego przekonania nie ma żadnej różnicy między politycznymi partiami Stanów Zjednoczonych — demokratyczną i republikańską.

* * *

W odpowiedzi na zmniejszenie tygodniowego „przydziału" mięsa do 100 gramów, sprzedawcy angielscy — jak komunikuje „Ce Soire" ogłosili żałobę. Witryny sklepów mięsnych zostały przybrane żałobną krepą, tablice ze zniżonymi normami spożycia i cenniki otoczone są czarną obwódką, tak, że wyglądają jak nekrologi. W ten sposób „obfitość wszystkiego" z pod znaku rządów p. Attlee i spółki otrzymała zgodnie z zasługą charakter procesji pogrzebowej.

* * *

Wprowadzony został nowy porządek eksportowy z Jugosławii. Cudzoziemiec, który chciałby wywieźć szczeniaka czy dorosłego psa, obowiązany jest kupić u władz rządowych licencję na eksport mięsa.

Jednakże Broz Tito wydał surowy zakaz eksportowania psów policyjnych, które zaliczył do przedmiotów niezbędnie potrzebnych dla podtrzymania swego autorytetu i władzy.

W 300-setną rocznicę powstania na Podhalu

NOWY TARG. — Trzysta lat temu, 22 czerwca 1651 roku wybuchło na Podhalu pod wodzą Aleksandra Kostki Napierskiego powstanie chłopskie, które było zbrojnym protestem ciemiężonego ludu polskiego przeciw feudalnemu ustrojowi i szlacheckiej tyranii.

Dla uczczenia pamiętnej rocznicy odbyła się w Nowym Targu dnia 22 czerwca br. uroczysta łączna sesja wojewódzkiej powiatowej i miejskiej rady narodowej.

Zwycięska realizacja pożyczki
wspólną sprawą miasta i wsi
(Fragmenty z artykułu zastępcy przewodniczącego PKPG — ob. Stefana Jędrychowskiego)

Już pierwsze dni subskrypcji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski wykazały, że naród polski z głębokim zrozumieniem i z gorącym patriotyzmem przyjął uchwałę Rady Ministrów o rozpisaniu Pożyczki. Robotnicy i pracownicy umysłowi, wszyscy bez wyjątku, biorą udział w subskrypcji i nierzadko, w zrozumieniu wielkich celów Pożyczki, przekraczają ilość dniówek, zalecanych przez Centralną Radę Związków Zawodowych. Subskrypcja w zakładach pracy w miastach dobiega już końca. Klasa robotnicza jeszcze raz wykazała swe głębokie przywiązanie do Polski Ludowej, swój entuzjazm i swoją ofiarność, dała jeszcze jeden dowód świadomości swej roli, jako kierowniczej siły narodu.

Akcja subskrypcyjna ogarnia coraz szersze połacie kraju, przerzuca się na wieś. Coraz bardziej masowo subskrybują Pożyczkę chłopi polscy. Chłopi polscy wiedzą i pamiętają dobrze, co zawdzięczają oni sojuszowi z klasą robotniczą i Polsce Ludowej. Porównując swoje położenie z położeniem chłopów w Polsce przedwrześniowej, z położeniem chłopów w krajach kapitalistycznych, nie mówiąc już o koloniach, łatwo mogą stwierdzić, co rządy ludowe dały wsi polskiej i od czego ją wyzwoliły. **W miejsce wyzysku obszarniczego i ucisku policyjnego państwa faszystowskiego, jakich doznawać musiała przed wojną, obecnie wieś polska przeżywa rozwój gospodarczy i kulturalny w oparciu o pomoc miasta, o pomoc klasy robotniczej i Państwa Ludowego.** Małorolni i średniorolni chłopi są tą warstwą społeczeństwa ludowego, która obok klasy robotniczej odniosła największe korzyści nie tylko polityczne, ale i ekonomiczne na skutek obalenia rządów kapitalistów i obszarników.

Pracujący chłopi rozumieją, podobnie jak i klasa robotnicza i inne warstwy narodu polskiego, że Pożyczka służy ogólnonarodowej sprawie, wzmacnia ona siły Polski, przyczynia się do przyśpieszenia rozwoju przemysłu i rolnictwa, do lepszego zagospodarowania Ziem Odzyskanych, do przyśpieszenia odbudowy i rozbudowy Warszawy.

Pożyczka jest wspólną sprawą i wspólnym dziełem miasta i wsi, robotników, chłopów i inteligencji pracującej, całego narodu polskiego.

Subskrypcja Pożyczki jest korzystna w najszerszym znaczeniu tego słowa, jest korzystna i z punktu widzenia osobistych interesów subskrybenta. Sumy uzyskane z Pożyczki nie zostaną zmarnowane, zużyte nie produkcyjnie, czy przeznaczone do zatkania dziur budżetowych, jak to się dzieje w krajach kapitalistycznych. Nasz budżet jest w pełni zrównoważony, zawiera nawet nadwyżkę. **Nasza Pożyczka nie jest pożyczką słabości gospodarczej, jest ona Pożyczką siły gospodarczej, jest ona potrzebna po to, aby jeszcze bardziej rozwinąć i wzmocnić siły naszego kraju, aby przyśpieszyć budowę i uruchomienie nowych kopalń, hut i fabryk, linii kolejowych i dróg, naszej floty morskiej i portów, chłodni i elewatorów, magazynów i detalicznej sieci handlowej, szkół i wyższych uczelni, żłobków i przedszkoli, ośrodków zdrowia i szpitali, miast i osiedli.**

Pożyczka przyczyni się do wzrostu potencjału produkcyjnego Polski, a tym samym powiększy siłę naszego Państwa i naszego narodu, przyczyniając się w ten sposób także do umocnienia sił pokoju w świecie.



Załoga ZPB im. Stalina w Łodzi subskrybowała w dniu 19. VI. br. Narodową Pożyczkę Rozwoju Sił Polski.
Na zdjęciu: Fragment zebrania w tkalni. Przemawia ob. Komorowski.
CAF fot. Szarfharc

Podręczniki szkolne dotrą w porę do każdego ucznia

WARSZAWA. — 24 miliony nowowydanych podręczników szkolnych otrzymają w bieżącym roku uczniowie naszych szkół, co łącznie z remanentami zeszłorocznymi całkowicie zaspokoi ich potrzeby.

Zagadnienie sprawnej dystrybucji tak poważnej liczby nowych podręczników było tematem konferencji prasowej w dniu 20 bm. w „Domu Książki".

„Dom Książki" postawił sobie za zadanie, aby w bieżącym roku **każdy uczeń, nawet z najodleglejszej szkoły wiejskiej, został zaopatrzony w terminie w pełny komplet podręczników.**

W celu sprawnego przeprowadzenia tej akcji uruchomionych będzie w bieżącym roku 3.000 punktów sprzedaży podręczników — w tym 2.000 w sklepach gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Komunikat

Naczelna Organizacja Techniczna organizuje 6-tygodniowy kurs dla kandydatów do Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej. Zapisy przyjmuje biuro NOT przy ul. Piotrkowskiej 102 w godz. 9 — 19, tel. 102-43.

Nasze rady

LOKATORZY Z UL. ŁĄKOWEJ 18: — Sprawą waszą zainteresowaliśmy Zarząd Nieruchomości. Jeszcze w tym miesiącu rozpoczną się na terenie waszej posesji prace remontowe.

* * *

B. G. — Jeśli mąż Pani jest jedynym żywicielem rodziny, to może się starać o odroczenie służby wojskowej. Z chwilą, gdy na mieście zostaną rozplakatowane ogłoszenia o poborze do wojska proszę złożyć podanie z wszystkimi potrzebnymi załącznikami w Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź-Śródmieście, wydz. wojskowy, ul. Legionów 10, III piętro, pokój 342.

* * *

MARIAN DYKSA. — Trudno nam sprawdzić co było powodem częstego psucia się zegarka. Dlatego też uważamy, że najsłuszniej byłoby się zwrócić ze skargą do Związku Okręgowego Cechów w Łodzi, przy ul. Południowej 11.

* * *

A. K.: — Jeśli ma Pani chęć pracować, to podeszły wiek nie jest przeszkodą w uzyskaniu zajęcia. Proszę się tylko zwrócić do Urzędu Zatrudnienia przy ul. Wólczańskiej 18, I piętro, pokój 155, a na pewno otrzyma Pani odpowiednią pracę.

* * *

ZAKŁOPOTANA BASIA Z VII LPZ: — Prenumeratę „Expressu Ilustrowanego" przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski. Mieszkając więc obecnie w Rymanowie z powodzeniem może Pani zaprenumerować tam na miejscu nasze pismo.

Co zobaczymy w lipcu w kinach łódzkich

W miesiącu lipcu na ekranach kin łódzkich zobaczymy szereg nowych filmów. Czołowe miejsca wśród nich zajmuje kolorowy film dokumentarny produkcji radziecko - czechosłowackiej — „Nowa Czechosłowacja".

Warto będzie również zobaczyć film radziecki pt. „Na odsiecz Carycyna", *opisujący walki między Donem a Wołgą w 1918 r.*

„Wesołe kumoszki z Windsoru" oto tytuł komedii Shakespear'a na podstawie której opracowano w NRD komedię filmową.

W lipcu zobaczymy również kilka filmów czechosłowackich. „Było to w maju", jest to nowa komedia produkcji czechosłowackiej. Grane będą również filmy, które wyświetlane były w czasie festiwalu — „Ostatni wystrzał" i „Trzcinowe dzwony".

Jedyny film węgierski, który będzie wyświetlany w lipcu to „Śpiew jest pięknem życia". (u)

ANDRZEJ ŻAŃSKI

SYGNAŁ W CIEMNOŚCIACH

360)

Tu, w mieszkaniu ślusarza Skiminy, paru mężczyzn z organizacji dyskutuje o sprawach poważnych. Zastanawiają się, w jaki sposób odtransportować na drugą stronę grupę działaczy robotniczych, poszukiwanych przez władze hitlerowskie.

Gorayski w podobnych dyskusjach zwykł był brać bardzo czynny udział. Dziś siedzi osowiały, jak gdyby roztargniony.

Spod oka spogląda na niego kelner Groński, a on pali w zamyśleniu papierosa, wpatrzony w błękitne pasemko dymu, rozwiewające się powoli.

Zebranie, w którym po raz pierwszy bierze udział wprowadzony przez Rajmunda Feuerbrand, trwa niedługo. To nie są jałowe dyskusje akademickie i popisy krasomówcze, ale raczej krótka, żołnierska odprawa.

Wspólnie uzgodniono parę posunięć na najbliższy czas, po czym ślusarz Skimina, gospodarz tego mieszkanka, rozwiązuje zebranie.

Wyszli osobno. Najpierw Rajmund z Feuerbrandem, a potem Krzysztof Gorayski z kelnerem Grońskim.

Gorayski szedł wraz z swoim towarzyszem przez cichnące ulice Lublina.

— No i jak wam się podoba ten nasz nowy towarzysz? — zapytał Groński.

— Robi bardzo sympatyczne wrażenie — odparł Krzysztof.

— Właśnie! — zgodził się kelner. — Ma on poczciwe oczy. Takie, które budzą zaufanie. Co innego Rajmund Behrens. Nie podobają mi się jego zęby. Przypominają zęby wilka. A wilki lubią nagle zupełnie niespodziewanie, rzucić się człowiekowi do gardła i zagryźć na śmierć.

— Pleciecie głupstwa! — żachnął się Krzysztof.. — Rajmund ma wprawdzie nie bardzo sympatyczną twarz, ale za to pracuje z nami niesłychanie ofiarnie. Wyświadczył nam już sto różnych przysług!

— Rajmund wie o nas bardzo wiele. Ma nas w ręku i gdyby nas kiedyś chciał wsypać, byłaby katastrofa!

— Rajmund raczej zginie, niż zdradzi nas! — rzekł z przekonaniem Gorayski.

Obaj mężczyźni idą dalej w milczeniu. Po drugiej stronie mignęła sylwetka znikającej w bramie młodej dziewczyny. Krzysztofowi przypomniała się znowu inna kobieta...

— Niedługo zobaczę Annę... — pomyślał z tęsknotą.

Kelner spojrzał z ukosa na zamyśloną twarz towarzysza i jak gdyby odgadując jego myśli, zauważył bez entuzjazmu.

— Widziałem was trzy razy w towarzystwie ślicznej brunetki!

— Brunetki? — Krzysztof spojrzał na niego jak zbudzony ze snu. — Ach, tak, tak! Właściwie tą pani jest blondynką, są jednak powody, dla których przefarbowała włosy.

— No tak! — kelner cedził słowa zwolna i niechętnie. — Rozumiem. Nie moja rzecz pytać o szczegóły... Powiem wam tylko tyle, że kiedy siedzieliście razem w naszej cukierence, wyglądaliście jak para zakochanych.

Brwi Krzysztofa ściągnęły się.

— Jesteście bardzo spostrzegawczy... A gdyby nawet tak było? Gdybyśmy rzeczywiście byli parą zakochanych?

Teraz z kolei zmarszczył brwi Groński.

— To byłoby fatalne! — mruknął przez zaciśnięte zęby.

— Aż fatalne? — wzruszył ramionami Krzysztof. — Dla kogo fatalne? Dla niej czy dla mnie?

Spojrzał mu prosto w oczy.

— To byłoby fatalne dla naszej organizacji. Mamy wielu ludzi dzielnych, odważnych i gotowych poświęcić niejedno. Nawet życie. Ale wy, towarzyszu, prócz cnót, które oni posiadają, macie jeszcze i inne zalety. Znacie perfekt język niemiecki, jak żaden z nas. To waszą jest zasługa, że wciągnęliśmy do naszej organizacji Rajmunda: Rajmunda, który mając dostęp do gestapo, jest wręcz nieoceniony. Nie będę mnożył przykładów, wykazujących, czym jesteście dla naszej organizacji!

— Wciąż nie rozumiem, do czego zmierzacie! — przerwał mu niechętnie Krzysztof.

— Zmierzam do tego, że dotychczas oddani byliście tylko nam. Służyliście nam radą, czynem. Byliście odważni, brawurowi wręcz. A wiecie dlaczego?

— Bo uważałem, że sprawa, której służę, jest słuszna!

— Tak, tak jest istotnie! Ale pracowaliście tak odważnie i bez zastrzeżeń również i dlatego, że byliście wolni. Zupełnie wolni. Że nikt nie wiązał was, nie odrywał od spraw, którym trzeba służyć całym sercem. Teraz, kiedyście poznali tę piękną brunetkę, wszystko może się zmienić. Teraz służyć nam będziecie połowicznie: bo druga część waszego serca będzie przy niej. Przy tej kobiecie, której onegdaj — siedząc razem z nią w naszej cukierence — tak miłośnie spoglądaliście w oczy...

Tym razem Krzysztof nie przerwał mu gniewnym głosem. Szedł dalej w milczeniu i dopiero po dobrej chwili rzekł w zamyśleniu.

— W zasadzie macie rację. Miłość odciąga nas często od spraw wielkich i wzniosłych. Ale z kolei zdarza się czasem, że miłość przypina nam skrzydła... W tym wypadku...

(D. c. n.)

Przygody Wicka i Wacka



WICEK: — Wszyscy już podpisali oprócz Hipka i Ferdka! Gdzież oni?...
WACEK: — Trzeba im wytłumaczyć, żeby nie odkładali wszystkiego na ostatnią chwilę...

WICEK: — Jeszcze nie subskrybowaliście Pożyczki! Ile deklarujecie?
FERDEK: — Ja czternaście dniówek!
HIPEK: — A ja dwadzieścia!

FERDEK: — Dałbym ja dwadzieścia, ale nie wystarczy mi wtedy na...
HIPEK: — Na wódkę — chciałeś powiedzieć. Co?
FERDEK: — Masz rację. I ja dam dwadzieścia dniówek!

WICEK: — Dzielne z was chłopaki, żeście zrozumieli znaczenie Pożyczki i deklarujecie w niej swój udział! Wszyscy powinni tak postąpić!

Dlaczego podpisuję Pożyczkę Narodową

KAZIMIERZ BURSA — Naczelny Inżynier ZPB im. Armii Ludowej:

„Deklaruję z radością swój miesięczny zarobek na udział w Narodowej Pożyczce Rozwoju Sił Polski dlatego, że rozumiem wagę przeprowadzanych w naszym kraju inwestycji, a także dlatego, że pragnę by moja Ojczyzna była silnym, niezależnym krajem o potężnym przemyśle”.

KAZIMIERZ URBAN — przodujący kierowca łódzkiego PKS-u:

„Daję na pożyczkę zarobek 30 dniówek roboczych, bo wiem, że pieniądze te szybko się oprocentują w wielkich budowlach socjalizmu — hutach, fabrykach, osiedlach mieszkaniowych, rurociągu Pilica — Łódź itd. Pieniądze dane na pożyczkę wrócą do nas nie tylko poprzez spłatę, ale także w postaci lepszych warunków naszego codziennego życia, które stanie się piękne i radosne”.

PROF. Dr Józef IWIŃSKI: — Wyższa Szkoła Ekonomiczna w Łodzi:

„Narodowa Pożyczka Rozwoju Sił Polski przyniesie m. in. dalszą rozbudowę wyższych uczelni, szkół, instytutów itp. placówek naukowych.

Polscy naukowcy otrzymają nowe warsztaty pracy naukowo-doświadczalnej. Dlatego też powinni oni wziąć gremialny udział w subskrybowaniu pożyczki”.

Rodzice mogą być spokojni

Dzieci dobrze wypoczną

w najpiękniejszych miejscowościach Polski

W przyszłym tygodniu wyjeżdża cały pierwszy turnus młodzieży

Bliski jest już termin wyjazdu dzieci na kolonie. Pisaliśmy niedawno o tym, że w roku bieżącym z wczasów letnich skorzysta więcej młodzieży niż w czasie zeszłorocznych wakacji, a robi się też wiele, by dać dzieciom jak najlepsze warunki wypoczynku, by mogły nabrać nowych sił do dalszej nauki.

Na kolonie letnie dla młodzieży łódzkiej wybrano w tym roku 128 najpiękniejszych miejscowości w Polsce. Wystarczy wymienić kilka dla orientacji: Szklarska Poręba, Szaflary koło Zakopanego, Ostrzyce i Szczutków koło Gdańska, Teofilów i Inowłódz nad Pilicą, Gąski w pow. koszalińskim, Lubowic w woj. warszawskim, Tuchola, Szczytno, Jagniątków. We wszystkich miejscowościach przygotowane są dla młodych wczasowiczów najładniejsze wille.

Pierwsza partia dzieci wyjeżdża 25-go, a do 30-go wyjadą wszystkie dzieci wyznaczone na pierwszy turnus. Młodzież jedzie grupowo, ze swymi szkołami. Rodzice powinni więc informować się już teraz u kierowników szkół o szczegółach dotyczących kolonii. Niezależnie od tego kierownicy obowiązani są powiadamiać rodziców o miejscu wyjazdu, terminie, o miejscu zbiórki itp. Dzieci wyjeżdżające na kolonie prowadzone przez zakłady pracy, będą powiadamiane o tym przez kierownictwo zakładów.

Podczas trwania wyjazdów dzieci, na dworcach będą prowadzone dyżury nauczycieli, przedstawicieli wydziału oświaty, Orbisu i organizacji społecznych. Liga Kobiet zajmie się sprawą wyżywienia dzieci w czasie podróży. Młodzież pojedzie wygodnymi pociągami specjalnymi, przygotowanymi przez Orbis. Orbis również daje do każdego pociągu swego kierownika, który odprowadzi małych podróżników do miejsca przeznaczenia. Prócz tego z dziećmi jadą ich wychowawcy i opiekunowie kolonijni.

Jeśli chodzi o opiekę, to według informacji wydz. oświaty i ORZZ wszyscy wychowawcy są przygotowani do odpowiedzialnej funkcji opieki, bo byli przeszkalani na trzy miesięcznych kursach. W tym roku jedzie większa ilość osób obowiązanych do dbania o zdrowie i bezpieczeństwo młodzieży.

Ważna jest sprawa ekwipunku, to znaczy rzeczy, które dzieci zabiorą ze sobą na kolonie. Są to przede wszystkim: jedno prześcieradło, koc lub kołdra, jasiek, ręcznik i mydło, szczotka do zębów, chustki do nosa, grzebień. Nie należy dzieci zbytnio obarczać bagażem takim, jak za dużo garderoby, zabawki, nadmierne zapasy jedzenia itp.. Naturalnie, że nie może być wypadku, aby jakieś dziecko nie pojechało, bo rodzice nie mogą mu dać ekwipunku. Dla dzieci niezamożnych są w domach kolonijnych pewne ilości jaśków, koców, bielizny pościelowej i ręczników. Byłoby dobrze, aby już w Łodzi kierownicy szkół orientowali się, czy dziecko może mieć ekwipunek czy nie.

Na ten pierwszy turnus wyjedzie ponad 19 tys. młodzieży. Wszystko jest przygotowane tak, aby dzieciom było jak najlepiej, aby pod dobrą opieką nabrały zdrowia i sił. Chcąc uniknąć niedociągnięć, które jeszcze w ubiegłym roku się zdarzały, organizuje się stałe wizytacje poszczególnych ośrodków. Podczas trwania turnusu będzie kilkakrotna inspekcja każdej miejscowości. Rodzice więc powinni być zadowoleni i spokojni, że dzieci naprawdę dobrze spędzą wakacje. (b)

NASI czytelnicy PISZĄ

PAGÓREK I., NIC WIĘCEJ

Dom przy ul. Karolewskiej 18 należy do rzędu tych posesji, o których istnieniu Zarząd Nieruchomości stara się za wszelką cenę zapomnieć. Niestety na przeszkodzie ku pełnemu zrealizowaniu tego stoją lokatorzy, którzy od trzech lat niepokoją swymi podaniami czcigodną instytucję.

Prosimy o remont lub decyzję rozbiórki domu. Budynek grozi zawaleniem piszą w każdym podaniu.

Nie można powiedzieć, podania nie pozostają bez echa. W przeciągu trzech lat posesję przy ul. Karolewskiej 18 odwiedziło ponad 20 różnego rodzaju komisji. Cóż kiedy bez wyraźnego skutku. Ostatnio jednak lokatorzy przeżyli moc wzruszeń i nadziei. Rozpoczęto bowiem kopanie studni. Przez trzy miesiące pięciu robotników zajmowało się kopaniem.

— Kiedy będzie woda? — pytano ich.

— Jutro, najdalej pojutrze — brzmiała odpowiedź.

Niestety, wody nie było, ponieważ tego samego dnia przyszło zarządzenie — studnię zakopać.

I tak zakończył się remont. Dom pochylił się jeszcze bardziej ku ulicy, na podwórzu zaś wyrósł na miejscu studni pagórek ziemi, ślad nieziszczonych marzeń lokatorów..

Ruchome punkty sprzedaży warzyw

W celu ułatwienia ludności zaopatrywania się w warzywa i owoce, PSS na okres letni uruchamia 50 ruchomych punktów sprzedaży tych artykułów. 20 już uruchomiono. W najbliższym czasie zorganizuje się pozostałe.

Stoiska z owocami i warzywami są tak rozmieszczane, by uzupełnić nimi rzadką sieć spółdzielczych sklepów spożywczych na przedmieściach. (Na)

Nie będziemy się nudzić

Atrakcyjne zabawy

Ligi Morskiej i zawody modelarskie Ligi Lotniczej

Kilka atrakcyjnych imprez organizuje Liga Morska z okazji „Dni Morza”. Dziś, w sobotę wieczorem o godz. 20, odbędzie się zabawa pod gołym niebem nad stawem przy ul. Przędzalnianej. Przewiduje się liczne atrakcje jak puszczanie wianków, defiladę jednostek LM, łodzi żaglowych, wiosłowych i kajaków, loterię itp.

Natomiast jutro odbędą się dwie zabawy ludowe: nad stawem w Rudzie Pabianickiej i w Grotnikach. Również i na tych zabawach czeka uczestników wiele atrakcyjnych niespodzianek. Obydwie zabawy rozpoczynają się rano, o godz. 9.30.

Na zabawę w Grotnikach odejdzie z Dworca Kaliskiego specjalny pociąg o godz. 8.51, który będzie wracać do Łodzi o 22.10. Oprócz tego można korzystać z normalnych połączeń PKP.

A i na lotnisku w Lublinku odbędzie się jutro o godz. 11 ciekawa impreza przygotowana przez Zarząd Okręgu Ligi Lotniczej. Będą to mianowicie zawody modeli latających, w których wezmą udział modelarze z całego województwa.

Jak widać z tego programu, nie będziemy się nudzić w niedzielę.

Komunikaty

Izba Rzemieślnicza w Łodzi wzywa wszystkich rzemieślników, którzy dotąd nie dopełnili obowiązku subskrypcji Pożyczki Narodowej aby stawili się we właściwych Oddziałach Finansowych dzisiaj, tj. w sobotę 23 czerwca br., a w ostatecznym terminie w niedzielę 24 bm., w którym to dniu kasy Oddziałów Finansowych będą czynne dla ostatecznej obsługi rzemiosła. Izba pokłada nadzieję, że do tego dnia wszyscy rzemieślnicy zakończą subskrypcję Pożyczki.

* * *

W dniu 24 bm. o godz. 10 rano w świetlicy Zarządu Nieruchomości przy ul. Kilińskiego 95, odbędzie się konferencja Dzielnicy TPPR Śródmieście Prawa. Głównym punktem porządku obrad będzie wybór zarządu Dzielnicy.

Jak masz podpisać — to prędzej

I w niedzielę są czynne kasy Oddziałów Finansowych

Niewątpliwie dążeniem całego społeczeństwa jest dokonać subskrypcji jak najprędzej. Dlatego też nikt nie powinien zwlekać i czekać do ostatnich dni, bo to także utrudniłoby pracę placówek subskrypcyjnych.

Wiele osób mylnie tłumaczy zarządzenie Min. Finansów, które mówi, że terminy wpłaty pierwszej raty z sumy zadeklarowanej na Pożyczkę, dla niektórych grup obywateli, ustala się na 5 lipca. Uważają one, że to jest termin subskrypcji.

Tak nie jest. Subskrypcja może zakończyć się wcześniej. Toteż, żeby ułatwić jak najszybsze jej zakończenie, kasy Oddziałów Finansowych, przyjmujące deklaracje, będą również czynne w niedzielę od godz. 9 do 20-ej

Gdzie wyjechać w niedzielę

Przebudowane kąpieliska

w Nowej Gdyni i w Rudzie Pabianickiej

Zrobiło się ciepło. W każdą więc niedzielę łodzianie wyjeżdżają za miasto. Najchętniej naturalnie tam, gdzie jest las i woda.

Taką naprawdę piękną miejscowością jest Nowa Gdynia. ŁZG przygotowuje tam otwarcie kawiarni z tarasem nad brzegiem stawu. Kawiarnia czynna będzie już 1-go lipca. Równocześnie uruchomi się wypożyczalnię łódek i kajaków. Staw oczyszczony i pogłębiony, będzie miał starannie ogrodzoną część płytszą dla nieumiejących pływać.

Drugim miejscem chętnie odwiedzanym przez niedzielnych wczasowiczów będzie na pewno basen kąpielowy w Rudzie Pabianickiej. ŁZG przygotowuje tam duży zakład gastronomiczny pod nazwą „Rusałka”. Parter obszernego domu nad brzegiem basenu pomieści restaurację, a pierwsze piętro zajmie kawiarnia Otwarcie nastąpi 22-go lipca.

W jednej i drugiej miejscowości grać będą orkiestry w każdą niedzielę i święto (b)

Robotnicy jak zwykle przodują

W wielu fabrykach

subskrypcję zakończono w 100 procentach

W wielu zakładach pracy w Łodzi subskrypcja Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski została już zakończona. W niektórych zakładach na listach subskrybentów brak tylko deklaracji chorych i urlopowiczów. Luki te są uzupełniane w miarę dostarczania przez pocztę depesz z deklaracjami pożyczkowymi, napływającymi od pracowników przebywających na wczasach.

Dzielnie się spisali przy podpisywaniu Pożyczki nasi kolejarze, deklarując 3.266.995 zł. Dyrekcja Poczt i Telegrafów zadeklarowała 3.115 dniówek. Również pracownicy „Orbisu” szczodrą ręką podpisali pożyczkę.

Akcja podejmowania zobowiązań w związku z subskrypcją Pożyczki staje się coraz bardziej powszechną. W ZPB im. Dubois zobowiązania podjęło 60 osób, w ZPB im. Marchlewskiego, na wykończalni — 76 osób, w ZPB im. Harnama, na tkalni — 60 osób, w ZPD im. Ofiar 10 września — 500 osób.

W Zakładach im. Hanki Sawickiej przodownice - prządki Genowefa Ciesielska i Janina Herman zobowiązały się podnieść wydajność o 1,5 proc. Członkini ZMP, przewodnicząca rady kobiecej w Zakładach Guzikarsko - Galanteryjnych, Helena Piechota zobowiązała się podnieść produkcję ze 130 na 150 proc. W zakładach „Azbest” zespół, pracujący przy wyrabianiu taśm hamulcowych do samochodów, zobowiązał się zwiększyć wydajność ze 150 na 170 proc. (I)

Kawa(ły) z Expressu

Do lekarza przychodzi jakiś facet i powiada:

— Panie doktorze, chciałbym wiedzieć co mi jest. Tylko niech pan mówi po polsku a nie po łacinie, żebym zrozumiał dokładnie...

Lekarz zbadał pacjenta i powiada:

— Nic panu nie jest... To po prostu lenistwo...

Facet poskrobał się palcem po głowie.

— W takim razie może pan doktór napisze to po łacinie, żebym mógł przedstawić to w biurze...

Do Stali trzeba mieć stalowe nerwy

Do redakcji wpłynął list członków koła sportowego przy Łódzkiej Fabryce Maszyn. Co w nim czytamy?

„Koło nasze podlega ZS Stal, przeto mamy prawo grać na boisku tegoż zrzeszenia. Przyznano nam boisko przy ulicy Tylnej. Treningi nasze odbywają się dwa razy w tygodniu t.j. w środy i piątki. Na treningi przychodzą wszyscy młodzieżowcy naszych Zakładów.

Choć chcemy trenować i zdobywać odznaki SPO, to jednak w becnych warunkach jest to niemożliwe. Na boisku Stali nie ma ani bieżni, ani innych warunków ku temu, by odbywały się tam treningi.

Gdy przychodzimy na boisko, jest ono już zajęte przez „dzikie" zespoły, nie podlegające oczywiście pod patronat ZS Stal.

Na nic zdają się tłumaczenia, że to my mamy mieć trening. Nie chcąc nam ustąpić, więc odchodzimy z kwitkiem. Ponadto na boisku, zamiast trawy i piasku, znajduje się pył czarny, który przy lekkim poruszaniu nogą wzbija się kłębami w górę.

Warunki higieniczne są wprost okropne: brak wody do mycia zniechęca do dalszych treningów. Gdyby choć raz kierownictwo Stali zainteresowało się warunkami i stanem boiska, ale cóż zarząd śpi i to już od dawna

Warunki rzeczywiście nie do zniesienia na dalszą metę. Ciekawe, jak długo jeszcze sportowcy koła ŁFM nie będą mogli korzystać z boiska, choć im je w określone dni przyznano. I czy koniecznie umycie się po treningu muszą odkładać aż do powrotu do domu? Bardzo jesteśmy ciekawi odpowiedzi ZS Stal...

TEATRY

Nowy — „POEMAT PEDAGOGICZNY" — godz. 15.
Im. St. Jaracza — „PAN GELDHAB" — godz. 19.
Powszechny — „MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ" — godz. 19.15.
Żydowski — „W NOC ZIMOWĄ" — godz. 19.30.
Mały — „...NA PLAN" — godz 19.30.
Muzyczny — „CZARDASZKA" — 19.15.
Pinokio — „GULIWER W KRAINIE LILIPUTÓW" — godz. 17.
Arlekin — „JAK DWA MICHAŁY CZAS ZATRZYMAŁY" — godz 15 i 17.
Cyrk Państwowy nr 3 (Pl. Niepodległości) codziennie godz. 19.30 program atrakcji, w soboty, niedzielę 2 przedstawienia — godz. 15.30 i godz. 19.15.

KINA

ADRIA — nieczynne.
BAJKA — Ostatni etap — 18, 20.
BAŁTYK — Biały kieł — 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — Program rozmaitości — 17, 18, 19, 20, 21, „Program dla najmłodszych" — 15, 16.
MŁODA GWARDIA — Pan Nowak 16, 18, 20.
MUZA — Za cenę życia — 18, 20.
POLONIA — Nikt nic nie wie — 16.30, 18.30, 20.30.
PRZEDWIOŚNIE — Gęsiarek Matyi 18, 20.
REKORD — Antoni i Antonina — 18, 20.
ROMA — Ostatni etap — 18, 20.
ROBOTNIK — Milcząca barykada— 17.30, 20.
STYLOWY — Śluby kawalerskie — 18, 20.
ŚWIT — Maaret — 18, 20.
TATRY — My z Kronsztadtu — — 16.30, 18.30, 20.30.
WISŁA — Rywale — 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — Marsylianka — 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — Zasadzka — 16, 18, 20
ZACHĘTA — Rwący potok — 18, 20

Pod znakiem lekkoatletyki...

Zawodnicy  na start!

Młodzież i seniorzy w zmaganiach o tytuły mistrzowskie

Dwa dni niepodzielnego panowania królowej sportów

Przez dwa dni panować będzie niepodzielnie na stadionie „Włókniarza" królowa sportów — lekkoatletyka. Bieżnia, skocznia i rzutnia zaroją się dziś i jutro zawodniczkami i zawodnikami, walczącymi o prymat w mistrzowskich konkurencjach.

Sobotnie popołudnie upłynie pod znakiem zmagań młodzieży. Najlepsze juniorki i najlepsi juniorzy spotkają się już o godzinie 16 w zawodach o mistrzostwo okręgu. Ich mistrzostwa wypadną imponująco — na starcie stanie bowiem około 100 chłopców i blisko 60 dziewcząt.



Nie dokończą oni tego dnia wszystkich konkurencji. Część finałów odbędą więc następnego dnia, w niedzielę, podczas mistrzostw Polski w trójboju i pięcioboju. Wtedy też Stefcia Bednarczykówna z VI szkoły TPD **pokusi się o pobicie rekordu Polski w rzucie granatem, do czego się niedawno zobowiązała. W międzyczasie rekord zmienił właścicielkę i obecnie wynosi już 46,44 m. Mimo to jest jeszcze o 25 cm gorszy od uzyskanego już przez Stefcię wyniku.**

Niedzielna impreza rozpocznie się o godzinie 15. I ona jest licznie obsadzona: o tytuł mistrza Polski w trójboju ubiegać się będzie ponad 20 zawodniczek, a tytuł mistrza Polski w pięcioboju będzie się starało zdobyć ponad 50 lekkoatletów.

Do kogo uśmiechnie się szczęście? Spośród startujących kobiet najbardziej chyba upodobało sobie ono Cieślik - Minnicką, reprezentantkę Szczecina. Może dlatego, że nie widzi dla zeszłorocznej mistrzyni w tej konkurencji groźnych rywalek. Ale szczęściu, jak wiadomo, nie należy zbytnio ufać...

Zwłaszcza, że o spłataniu mu figla zamyślają jednocześnie trzy zawodniczki: Moderówna z Gdańska, Kuźmicka (Śląsk) i łodzianka Słomczewska. Jak dalece jest to możliwe do zrealizowania, okaże się chyba w skoku w dal i biegu na 100 m, w których to konkurencjach wszystkie cztery pretendentki do zaszczytnego tytułu winny przekroczyć 5 m i uzyskać czas poniżej 13 sek.

A mężczyźni? Pięć prób dla nich — to 100 i 400 m, skoki w dal i wzwyż oraz pchnięcie kulą. Najłaskawszą powinna być fortuna dla Adamczyka. Trudność typowania jego kandydatury jako 100-procentowo pewnej wypływa stąd, że o jego formie nic się w tej chwili konkretnego powiedzieć nie da, jako że zawodnik ten wyszedł w tym roku zaledwie raz jeden na boisko.

W dobrej natomiast formie wydaje się być lekkoatleta śląski — Bendkowski, który na pewno będzie miał niejedno do powiedzenia. Końcowym tego efektem może być 3.400 punktów.

Nie o wiele niższy wynik leży w granicach możliwości reprezentanta podwawelskiego grodu — Grochowskiego. Na 3.300 pkt. można go chyba „szacować". Podobnie zresztą, jak i mistrza okręgu łódzkiego — Puchowskiego, który chociaż pięciobojowi specjalnie się nie poświęca, na zaszczytne miejsce w pierwszej piątce może nam robić nadzieje.



Zaciętej walki w każdym razie należy oczekiwać. I to nie tylko w czołówce. Na ilość punktów w granicach 3.000 — 3.300 stać większą grupę zawodników, jak chociażby Stawczyka, Skałbanię, Buhla, Krzyżanowskiego czy też łodzianina Tuleckiego. Jeśli wszyscy stawią się w komplecie — miłośnicy lekkoatletyki przeżywać będą nie lada chwile...

(kł)

A jednak w czwartek

Mecz rewanżowy Włókniarz-Budowlani



Długo namyślano się nad ustaleniem terminu rewanżowego meczu piłkarskiego Włókniarz Ł. — Budowlani. Początkowo postanowiono rozegrać go w czwartek 28 bm. o godz. 18.30, następnie w grę wchodził termin wcześniejszy — wtorek 26 bm., aż wreszcie wybór padł definitywnie na czwartek. Mecz rozpocznie się jednak o pół godziny wcześniej, tj. o 18-ej.

Zgadnij: Wygrają? Przegrają? Zremisują?

Drużyna piłkarskarska łódzkiego ZKS Głuchoniemych wyjechała do Krakowa, gdzie w niedzielę, 24 bm. stoczy z tamtejszym zespołem ZS Głuchoniemych mecz o mistrzostwo Polski. Łodzianie występują w tym spotkaniu jako obrońcy tutułu mistrzowskiego, zdobytego przez nich w roku ubiegłym. Czy im się uda tytuł zachować, wkrótce się przekonamy.

Akademickie mistrzostwa świata w Berlinie

Rosną olbrzymie inwestycje sportowe, przygotowywane w Berlinie do Akademickich Mistrzostw Świata, które odbędą się w dniach od 6 do 15 sierpnia.

Budowany obecnie stadion pływacki będzie jednym z najnowocześniejszych w Europie. Obliczony jest na 5.000 widzów, będzie posiadał basen o rozmiarach 50 x 20 metrów i basen do skoków o rozmiarach 20 x 20 metrów.

Niedaleko od pływalni buduje się potężny stadion lekkoatletyczny, wyposażony we wspaniałe bieżnie, rzutnie, skocznie, 8 boisk do gier sportowych itd.

Organizatorzy dokładają wszelkich starań, aby obiekty te wykończyć jak najlepiej, pragnąc, by tegoroczne mistrzostwa świata nie tylko dorównały, ale i prześcignęły igrzyska budapeszteńskie. Wierzymy, że zrobią wszystko, by studenci całego świata, wracając z Berlina do swych domów, mogli o dniach spędzonych w NRD mówić jak najlepiej.



Trener Kevey pracuje

Do Szczecina przyjechał trener węgierski Kevey, który przez 2 tygodnie trenować będzie czołowych szermierzy klubów szczecińskich.

Wszyscy uczestnicy treningów przejdą w tym czasie próby szermiercze na SPO, a ponadto zawodnicy klasy I i II wezmą udział w mistrzostwach szermierczych województwa.

Na zakończenie pobytu trenera Kevey'a odbędzie się turniej szermierzy w Szczecinie z udziałem szermierzy z innych województw.

Ten mecz decyduje o tytule mistrza



Tenisiści łódzcy znowu spotkają się na korcie. Tym razem będzie to mecz finałowy o mistrzostwo okręgu między Włókniarzem a Widzewem. Spotkanie to rozpocznie się, dziś w sobotę, o godz. 16 i będzie dokończone jutro. Gry niedzielne rozpoczną się o 9-ej.

Faworytem zdaje się być Widzew, którego barw bronić będą Borowczak, Adamczyk i in.

Cieszą się wszyscy: i rodzice i klub i „trampkarze"

Jak już podawaliśmy, „przedszkole piłkarskie" Włókniarza łódzkiego wybiera się na obóz do Spały. W związku z tym odbyło się wczoraj zebranie rodziców „trampkarzy", zarządu klubu i oczywiście samych chłopców.

Rodzice wyrażali zarządowi głęboką wdzięczność i radość za okazaną ich dzieciom pomoc i opiekę, oświadczając, że z pełnym zaufaniem oddają chłopców pod jego opiekę.

Wszyscy chłopcy zostali już zbadani przez lekarza i w liczbie 40-tu wyjeżdżają 1 lipca o godz. 7-ej samochodami z boiska na obóz do Spały. Obok zajęć sportowych będą również prowadzili zajęcia szkolne, przy czym lepsi uczniowie zobowiązali się pomagać słabszym kolegom. Żaden „trampkarz" nie może mieć bowiem ani jednej oceny niedostatecznej.

U naszych sąsiadów

Bitwa o I miejsce trwa nadal

Nieoczekiwana porażka tyfliskiego Dynamo, poniesiona w spotkaniu z górniczą drużyną Szachtioru ze Stalino i to w wysokim stosunku 0:4, uczyniła otwartą sprawę mistrzostwa I rundy rozgrywek ligi piłkarskiej ZSRR.

Leaderowi depcze bowiem po piętach zespół zeszłorocznego mistrza, CDSA, który zrównał się z dynamowcami ilością straconych punktów, a mając realne szanse na wygranie pozostałych dwu spotkań (z Dynamo Leningrad i Torpedo Moskwa) — może zakończyć pierwszą serię na czele tabeli.

W minimalnym oddaleniu za prowadzącą parą podąża grupa 4 zespołów, a mianowicie: Dynamo (Moskwa), Skrzydła Sowietów, Szachtior oraz Dynamo (Kijów), zmieniających ustawicznie między sobą pozycje od 3—6. Koniec tabeli zajmują z najmniejszym dorobkiem punktowym drużyny: Dynamo (Leningrad), Torpedo (Gorki) oraz Spartak (Tyflis), którym w tej chwili najbardziej grozi spadek do klasy niższej.

Najsilniejsi ustanawiają rekordy Polski

W Gdańsku zakończyły się mistrzostwa województwa w podnoszeniu ciężarów. W ramach zawodów reprezentanci gdyńskiej floty, Grocholski w wadze lekkiej i Grabowski w ciężkiej ustanowili nowe rekordy Polski. Grocholski uzyskał w trójboju olimpijskim wynik 255 kg, a Grabowski osiągnął w podrzucie wynik 121,5 kg.



Więcej takich wyjazdów

Sekcja piłki ręcznej łódzkiego Kolejarza wybiera sę w nadchodzącą niedzielę 24 bm. na zawody propangandowe do LZS w Mazewie (pow. łęczycki).

Tak daleko nikt jeszcze nie latał w Polsce

Piloci Aeroklubu Warszawskiego Bitner i Ziemiński wykonali rekordowy przelot docelowo - powrotny na trasie Warszawa — Lublin — Warszawa, długości 314 kilometrów.

Pilot Bitner pobił dotychczasowy rekord Polski należący do Makuli o 93 klm. Ten sam wynik uzyskał również Ziemiński, jednak wykonał on lot w czasie o 2 minuty gorszym.

Rekordowy lot trwał 6 godz. 39 min.

Kto będzie zwycięzcą w wyścigu kolarskim ZS Włókniarz

A w poniedziałek wybierzemy się znowu na tor helenowski



Trudno przewidzieć, kto będzie w tym wyścigu zwycięzcą. Na starcie stają bowiem same „asy" kolarstwa szosowego Zrzeszenia „Włókniarz". Daje to gwarancję, że walka toczyć się będzie o każdą sekundę.

Trasa wyścigu, organizowanego jako centralne mistrzostwa ZS „Włókniarz", wynosi 164 km i prowadzi z Łodzi przez Tomaszów do Piotrkowa i z powrotem. Kolarze wystartują do tej imprezy w niedzielę, 24 bm. o godz. 9 z boiska Widzewa (Armii Czerwonej 82), gdzie też mieści się meta. Wszyscy zbierają się jednak już o 8 przed siedzibą RG ZS „Włókniarz" (Sienkiewicza 13).

Stawka kolarzy jest bardzo liczna. Z Częstochowy startują: Łazarczyk, Kompert i Stanior, z Sosnowca — Wróblewski, Zawada i Sielański, z Radomia — Szymborski (nie mylić z piłkarzem) i Nowak, z Krakowa— Wandor, Kromka, Windelski, Jarzyna i Gram.

A z Łodzi? Oczywiście cała elita z Gabrychem, Pietraszewskim, Stolarczykiem, Wojcieszkiem Murowanieckim i in. na czele.

Przybycia zawodników na metę należy się spodziewać między godz. 13 — 14.

Również o 9 startują z tego samego miejsca kartowicze — do wyścigu na 50 km (Łódź — Rokiciny — Łódź) i posiadacze rowerów turystycznych — do wyścigu na 25 km (Łódź — Kurowice — Łódź).

W poniedziałek natomiast odbędą się o godz. 18 na torze helenowskim centralne mistrzostwa ZS „Włókniarz" w kolarstwie torowym z udziałem Kupczaka, Musiała, Dąbrowieckiego, Beka, Borucza, Pietraszewskiego i in. na czele.

Redaktor naczelny E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50. — Dział Miejski: 137-47, 109-62. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy 137-47. — Ogłoszenia: Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTROWANY". — Prenumeratę miesięczną, wynoszącą 4.50 zł przyjmują wszystkie Urzędy i Agencie Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski.

D-2-11418